



BIULETYN DRUGOKLASISTY

ZIMA 2017 - 2018

Wydarzenia:

- Film „Pierwsza gwiazdka”
- Od grosika do złotówki
- Zabawa choinkowa
- Planeta Grosik
- Dzień Babci i Dziadka
- Konkurs recytatorski
- Wizyta w bibliotece
- Wspomnienia z ferii
- Planeta Portfelik
- Historia naszej miejscowości



W kinie przed seansem

Byliśmy w kinie na filmie pt. „Pierwsza gwiazdka”. Film bardzo mi się podobał i był śmieszny. Podobało mi się jak osioł Bo uciekł z młyna, a biały gołąb tańczył na stole.

Ksawery Baran

Film opowiadał o przygodach osiołka Bo i jego przyjaciół. Osiołek szedł do Betlejem z Maryją i Józefem. Szukali miejsca na narodziny Pana Jezusa. Przy narodzinach były osiołek, koza, która miała zęza, krowa, koń, wielbłądy, owieczki i psy.

Wojciech Urbaś



Osiótek uciekał przed młynarzem i skręcił sobie kostkę w nodze. Nie mógł chodzić. Znalazła go Maryja i zaprowadziła do domu. Opatrzyła nogę i dała mu na imię Bo. Maryja i Józef musieli pójść do Betlejem. Osiótek poszedł z nimi. Zaprowadził Maryję i Józefa do stajenki. Tam urodził się Jezus.

Alicja Winiarska, Miłosz Łysiak, Bartosz Rachwał



W drodze do sali kinowej

Osiótek był zmuszony do pracy we młynie. Pewnego dnia udało mu się uciec. Podczas ucieczki skręcił sobie kostkę. Później Maryja przygarnęła go. Osiótek chciał pójść na paradę lecz dowiedział się, że Maryja i Józef są w niebezpieczeństwie. Bo i owieczka Rut próbowali ich ostrzec, ale im się nie udało. Józef i Maryja szukali domu, ale nie było dla nich miejsca. Więc ich syn urodził się w stajni. Nazwali go Jezus. Film bardzo mi się podobał.

Benedykt Trąbka



Fot. Sony

...Osiótek próbował uciec z młyna, ale mu się nie udało. Stary osioł udawał, że boli go noga. Kiedy przyszedł młynarz, stary osioł walną go łańcuchem, a osiołek uciekł. Gdy Jezus się urodził, trzej królowie złożyli mu dary. Każdy ukląkł, a osiołek zrozumiał, że wziął króla. Najbardziej podobała mi się owieczka Rut.

Wojciech Ewert



Od grosika do złotówki



© Can Stock Photo

W grudniu uczniowie rozpoczęli program edukacji finansowej. W ciągu dwóch lat poznają podstawowe pojęcia dotyczące finansów i przedsiębiorczości np.: racjonalne wydawanie pieniędzy, oszczędzanie czy inwestowanie. Program dotyczy szeroko pojętego bezpieczeństwa i sposobu unikania różnego rodzaju ryzyka.

Na pierwszych zajęciach każdy uczeń wykonał postać Grosika, z którym wyruszy w kosmiczną podróż.

Patronat Honorowy:



Organizatorzy:



Partner:



ZABAWA CHOINKOWA



W sobotę odbyła się zabawa choinkowa. Bardzo podobał mi się wystrój sali gimnastycznej. Byłam przebrana za królową Śnieżkę. Moja sukienka była najpiękniejsza. Spódnica była żółta, góra niebieska, a rękawki czerwone. Na głowie miałam czerwoną opaskę. Bawiłam się świetnie.

Bianka Gawdziel

...Bawiliśmy się i tańczyliśmy. Bawiłem się z kolegami w berka. W sali gimnastycznej był pan, który odtwarzał muzykę. W naszej sali mieliśmy pyszny poczęstunek.

Wojtek Urbaś

Na zabawie choinkowej byłem w stroju Roberta Lewandowskiego. W klasie był poczęstunek. Jadłem ciastka i piłem sok. Tańczyłem z kolegami i świetnie się bawiłem. Była piosenka „Despacito” i pokaz strojów.

Mikołaj Brzozowski

Na zabawie choinkowej były różne piosenki i pokazy strojów. Koledzy mieli stroje: wampira, snajpera, szkieleta. Koleżanki przebrały się za Śpiącą Królową, Babę – Jagę, czarownicę. Podobała mi się dekoracja sali. Były różnokolorowe balony, niektóre miały buźki. Były też kolorowe łańcuchy.

Bartosz Rachwał



...Byłam przebrana za Babę – Jagę. Miałam czerwone rękawiczki, kapelusz i suknię. Tańczyliśmy przy różnych piosenkach. W naszej sali lekcyjnej był słodki poczęstunek dla dzieci. Bardzo podobała mi się ta zabawa.

Sara Kowalik



...Byłem przebrany za policjanta jednostki specjalnej S.W.A.T. Razem z klasą tańczyliśmy w rytm muzyki disco. Robiliśmy węże i kółeczka. Zmęczeni tańcem udaliśmy się do klasy na poczęstunek. Na koniec zabawy był pokaz klasowych strojów. Uważam, że zabawa była udana.

Filip Stachura





PLANETA GROSIK

W styczniu z Grosikiem wyruszyliśmy w kosmiczną podróż na planetę Grosik. Poznaliśmy pojęcia: moneta, banknot, awers i rewers. Wiemy jakie są polskie nominały monet i banknotów. Bawiliśmy się w sklep – robiliśmy zakupy, wydawaliśmy pieniądze. Znamy sposoby bezpiecznego spędzenia ferii zimowych.

Drugoklasiści

DZIEŃ BABCI I DZIADKA



Na klasowym Dniu Babci i Dziadka było bardzo uroczyście. Recytowaliśmy wiersze oraz śpiewaliśmy piosenki. Były też życzenia i podziękowania. Dziadkom i Babciom wręczyliśmy upominki zrobione przez nas na plastycie. Po uroczystości udaliśmy się na poczęstunek.

Filip Stachura

...Najpierw śpiewaliśmy kolędy. Po kolędowaniu zaczęło się przedstawienie. Śpiewaliśmy piosenki i mówiliśmy wiersze. Na końcu był słodki poczęstunek.

Wojtek Ewert

Z okazji Dnia Babci i Dziadka mieliśmy przedstawienie. Mówiłam wierszyki sama, a potem z Bianką, Sarą i Wojtkiem. Śpiewaliśmy piosenki na cześć babci i dziadka. Zrobiliśmy prezenty z talerzy i papieru kolorowego. Potem poszliśmy do stołówki, gdzie był poczęstunek.

Alicja Winiarska

We wtorek mieliśmy klasowy Dzień Babci i Dziadka. Mówiłem dwa wierszyki.

Z kolegami śpiewałem piosenki. Wręczyłem babciom prezenty. Później wszyscy poszliśmy z babciami i dziadkami na poczęstunek. Tego dnia dobrze się bawiłem.

Mikołaj Brzozowski

Dla babć i dziadków mówiliśmy wiersze i śpiewaliśmy piosenki. Dziadkowie byli zadowoleni i bardzo im się podobało. Był też poczęstunek. Mojej babci bardzo się podobało w szkole. Nawet się wzruszyła jak mówiłem wierszyk.

Ksawery Baran

Miałam klasowy Dzień Babci i Dziadka. Przed występem pani wpadła na pomysł, że zaśpiewamy kolędy z dziadkami. Po przedstawieniu poszliśmy z babciami i dziadkami do stołówki. Zamiast babci miałam ciocię, bo babcia nie może chodzić od dziesięciu lat. Bardzo podobało mi się to święto w szkole.

Sara Kowalik





Dzień Babci i Dziadka bardzo mi się podobał. Była moja Babcia, której podobał się nasz występ. Bardzo ładnie i głośno śpiewaliśmy piosenki dziadkom, mówiliśmy wiersze. Po występie wszyscy jedliśmy słodkości i piliśmy herbatę. Babcia bardzo się cieszy z takich spotkań.

Bartosz Rachwał



23 stycznia moja klasa przygotowała przedstawienie z okazji Dnia Babci i Dziadka. Przyszli dziadkowie. Niestety moich dziadków nie było, ale był tata. Cała klasa recytowała wiersze i śpiewała piosenki. Po przedstawieniu każdy wręczył laurki dziadkom, ja dałem tacie. Później wszyscy poszli do stołówki. Tam był poczęstunek. To była wesoła impreza.

Benedykt Trąbka

Konkurs recytatorski

Przed feriami w naszej szkole odbyły się eliminacje do Gminnego Konkursu Recytatorskiego w Ciecierzynie. Z klasy drugiej udział wzięli:

Alicja Winiarska i Miłosz Łysiak

Uczestnicy przygotowali po dwa wiersze. Zaprezentowali je wspaniale. **GRATULUJEMY!**

Do konkursu do Ciecierzyna zakwalifikował się **Miłosz Łysiak**.

Miłosz pięknie zaprezentował przygotowane wiersze i otrzymał nagrody. **GRATULUJEMY!**

Wizyta w bibliotece

Tuż przed feriami uczniowie klasy drugiej odwiedzili szkolną bibliotekę. Czytanie uczy bezpiecznego zachowania. Uczniowie dyskutowali o bezpiecznych miejscach i zabawach zimowych. Utrwalili zasady bezpiecznego poruszania się po drogach.

Dowiedzieli się, w jaki sposób można powstrzymać szkolnych dręczycieli, jak bezpiecznie korzystać z Internetu i dlaczego nie powinni ufać obcym ludziom. Poznali Mateuszka, który na czarowanej wyspie nauczył się kulturalnego zachowania. Dowiedzieli się o przygodach Wesołego Ryjka, który pokazał, że jeśli zimą nie ma śniegu to i tak można ciekawie spędzić wolny czas. Na zakończenie zajęć każdy uczeń wypożyczył sobie jakąś książkę, by w czasie ferii ją przeczytać.





Wspomnienia z ferii

W czasie ferii budowałem z rodziną kartonowy domek. Byłem także na skałkach w Lublinie. Później pojechałem do Lisowa i bawiłem się z młodszą siostrą cioteczną. Dwa razy byłem na sankach. Sam ulepiłem wielkiego bałwana, a z kuzynką Julką malutkiego. W tłusty czwartek robiłem faworki i miksowałem masę do pączków. Ciocia zrobiła mi z tej masy pączka w kształcie żółwia.

Nikodem Domownik

W ferie jeździłem na sankach i lepiłem bałwana. Kilka razy organizowaliśmy z tatą kulig, gdy był śnieg. Bawiłem się z psem i siostrami. Urządzałem bitwy na śnieżki. Pomagałem tacie rżnąć drzewo.

Wojtek Urbaś



W tym roku ferie zimowe spędziłem u dziadków w Lublinie i z rodzicami w Niemczech. W Lublinie byłem z babcią i bratem w kinie na filmie pt. „Gnomy rozrabiają”. Film był ciekawy i śmieszny. W galerii handlowej odwiedziłem wystawę przedstawiającą wyspę piratów, smoka wodnego i statek piracki. Byłem na urodzinach kolegi. Rodzice zabierali mnie i brata kilka razy na basen. Nie było śniegu i nie mogliśmy jeździć na sankach i nartach. Uważam, że ferie były udane.

Szymon Budzyński

Ferie zimowe spędziłem w domu. Oglądałem Igrzyska Olimpijskie, bawiłem się, robiłem flagi i czytałem. Byłem też u babci i dziadka w Lubartowie. Na podwórku lepiłem z kolegami bałwany i rzucaliśmy się śnieżkami. Ferie upłynęły bardzo szybko.

Benedykt Trąbka

...Byłem u babci w Bychawie. Chodziliśmy do kina i na basen. Z siostrą jeździłem do Lublina na „Laser City”. Było tam bardzo wesoło. Mieliśmy pistolet z laserem, kamizelki i bawiliśmy się strzelając. Byłem też na trampolinach. Skakaliśmy i świetnie się bawiłem.

Bartosz Rachwał

...Chodziłem na zajęcia plastyczne do biblioteki. Dużo malowaliśmy farbami i flamastrami. Na koniec zajęć była impreza, na której zgadywaliśmy zimowe zagadki. Dostawaliśmy nagrody. Z dziećmi z warsztatów pojechałem do kina na film pt. „Fernando”, a potem na „Manię skakania”. Na koniec ferii przyjechała do mnie siostra cioteczna Anita.

Wojtek Ewert

Lubię ferie zimowe. W ciągu ferii byłem dwa razy w kinie i raz w „Manii skakania”. Tej zimy było mało śniegu i nie udało nam się kulig. Z kuzynami grałem w różne gry. W pozostałym czasie czytałem.

Hamed Algouhari

Podczas ferii zimowych byłem z rodzicami i rodzeństwem w Zakopanem. Mieszkaliśmy w Poroninie. Z panem instruktorem nauczyłem się jeździć na nartach. Byliśmy w sercu Zakopanego na Krupówkach. Kupowaliśmy tam pamiątki. Zobaczyłem skocznię, na której skakali nasi skoczkowie.

Marcel Piech





Drugoklasiści kontynuowali kosmiczną podróż z Grosikiem. Tym razem wylądowali na planecie Portfelik. Wiedzą co to pensja, wynagrodzenie czy kieszonkowe. Znają zawody swoich rodziców i wiedzą dlaczego każda praca jest ważna. Zaznajomili się z zawodami ludzi, którzy dbają o bezpieczeństwo. Znają numery alarmowe i potrafią zgłosić przez telefon wypadek lub pożar.

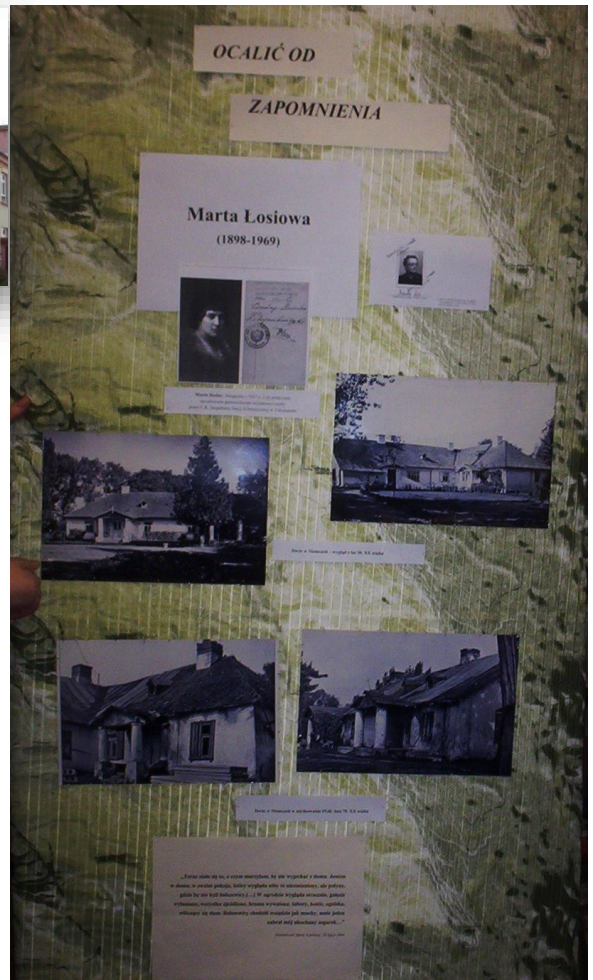
Historia naszej miejscowości



Marta Łoś



Dwór w Niemcach,
w którym mieszkała Marta Łosiowa



Lekcja w bibliotece szkolnej, tym razem była związana z historią Niemiec. Uczniowie poznali postać hrabiny Marty Łosiowej, która była osobą współczującą, pomagała wszystkim biednym i potrzebującym. Jej dziadek był fundatorem kościoła w Niemcach. Ona sama przyczyniła się do powstania naszej szkoły.